



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnictwem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 80.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Reklamości nadesł. redakcja nie zwraca.

CENA

6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petytowy jednowspółtowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem 3 kol. i rubryki petyz. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najniższe ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omińtalnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ULICA PANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 24 września:

Wschodni plac boju.

Front wojsk generała marszałka polnego, ks. Leopolda Bawarskiego.

Rosjanie wystąpili dużymi masami do ataku ponownie między Seretem o Strypa, na północ od Zborowa. Pod Marojowem nieprzyjacieli przedarli się, ale został wyrzucony kontratakami, zostawiając w naszym ręku przeszło 800 jeńców i 7 karabinów maszynowych. Dalej na południe wszystkie ataki załamały się przed naszymi linijami z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela.

Front generała jazdy Arcyksięcia Karola:

W Karpatach, atak nasz zakończył się odebraniem Rosjanom stanowisk między Ludową i Babą-Ludową, jak również na zachodnim stoku Cymbrosławy, które w poprzednich walkach zostały częściowo utracone. Na północno-wschód od Kirilibaby odbywają się zaciekłe walki.

Zachodni plac boju.

Front wojsk nast. tronu Bawarskiego, ks. Ruprechta.

Długotrwała bitwa nad Sommą jest znów w pełnym biegu. Walka artyleryjska między Ancre i Sommą doszła do niezwykłego napięcia. Nie miały powodzenia nocne natarcia nieprzyjaciela pod Courcellette, Raucourt i Buchavesnes.

Front Niemieckiego Następcy tronu.

W okręgu Mozy, na prawym brzegu rzeki, jak również w poszczególnych odcinkach lewego brzegu, wzmożła się działalność ognia.

Na całym froncie odbywała się ożywiona działalność lotnicza, z wieloma pomysłami dla nas walkami w powietrzu, nad naszymi i nad nieprzyjacielskimi liniami. Zestrzeliliśmy 24 samoloty, z tego 20 nad Sommą. Odnaczyli się szczególnie: nadporučnik Buddecke oraz porucznicy Wintgens i Hoendorf. My straciliśmy 6 samolotów.

22 września odrzuconych na Mannheim bomb straciła życie jedna osoba. Wskutek wielokrotnych ataków lotników nieprzyjacielskich na miejscowości, leżące poza naszym frontem, między innymi, w Lille zabito 5 mieszkańców i uszkodzono 12 domów. Jeden z naszych okrętów powietrznych atakował w nocy na 23 września angielskie urządzenia wojskowe w Boulogne.

Siedmiogrodzki teren walk.

W przełęczu Wulkan i na zachód od niej odparto wielokrotnie ataki rumuńskie.

Balkański plac boju.

Nie zaszły żadne szczególne wydarzenia.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIDEN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 24 września:

Wschodni plac boju.

Front przeciwko Rumunji.

W obrębie wąwozu Wulkan odparto natarcia rumuńskie.

Pod Nagy Szeben (Hermanstadt) i na froncie siedmiogrodzkim nie wydarzyło się nic znamiennego.

Front wojsk gen. kawalerji Arcyksięcia Karola.

Na zachodzie i na północy od Kirilibaby kontynuuje nieprzyjacieli z zaciętością swe ataki. Po nieznacznym początkowym powodzeniu masy jego powstrzymano na wschodzie od tego miasta i odparto dalsze natarcia.

Na południu od Łuczyny a także i wczoraj załamał się silny atak rosyjski przed frontem honwedów bu dapeszteskich.

W okolicy Ludowej odebrano znówu nieprzyjacielowi jego korzyści odniesione w ostatnich potyczkach.

Front wojsk gen.-feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Pomiędzy Zborowem a górnym Seretem, po całodniowym przygotowaniu, popędzili Rosjanie ponownie do ataku znaczne siły. Już były odparte wielokrotne masowe szturmy, gdy powiodło się im po południu wtargnąć do naszych linii na północy od Perepelink. Kontratak nocny doprowadził do zupełnego odzyskania utraconych stanowisk. Wzięto przeszło 700 jeńców i zdobyto 7 karabinów maszynowych. Krwawe straty przeciwnika odpowiadały jego zwykłemu sposobowi prowadzenia walki.

Włoski plac boju.

W południowym odcinku płaskowzgórza Karstu doszło do walk na bliskim dystans, podczas których wojska nasze zdobyły 1 karabin maszynowy.

Na froncie fassańskim za pomocą ognia odparto atak bataljonu nieprzyjacielskiego na stanowiska nasze na Gardinal.

Jak stwierdzono, wysadzenie w powietrze wierzchołka Cimone, dokonane przez nadporučnika Mlakera, bez względu na odniesioną przez niego ranę, pociągnęło za sobą niszczące skutki. Jedna kompanja włoska została w całości zasypaną. Oddziały pułku piechoty nr. 59 wzięły pozostałe części przerażonych załóg z boków i tyłu. Liczba jeńców wzrosła do 427. Również zdobyto 2 karabiny maszynowe.

Od tej pory Monte Cimo znajduje się w ożywionym ogniu artyleryji nieprzyjacielskiej.

Zastępca szefa sztabu generalnego

v. Hoefler

Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat bułgarski.

SOFIA. Sztab generalny donosi 26 września:

Front zachodni.

Na wysokości Staronereczkiej Planiny wzięliśmy szturmem grabież gór

na południu od wsi Popli. Nieprzyjacieli cofnął się w nieładzie, pozostawiając wielką ilość zabitych i rannych. W okolicy Floriny spokój.

W dolinie Mogełnicy słaby ogień armatni. Artylerja nasza rozproszyła liczne koncentracje nieprzyjaciela.

Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą, d. 22 września.

Front zachodni.

Z frontu zachodniego i kaukaskiego nic ważnego niema do doniesienia.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 24 września:

Na froncie Somme pod Bouchevesnes i w odcinku Bollois, dość gwałtowna walka artyleryji. Piechota nie była ożywna.

W Wegezach nieprzyjacieli podjął akcję przeciwko stanowiskom naszym na południu od Kol Saint Marie. Po dość ożywionej walce na granaty ręczne został on odrzucony do swych rowów.

Na reszcie frontu nie wydarzyło się nic znamiennego.

Komunikat angielski.

Główna kwatera donosi dnia 23-go września:

Ostatniej nocy uczyniliśmy postępy na wschodzie od Courcellette. Zdobyto silnie umocniony system rowów nieprzyjacielskich. Linję naszą posunęliśmy na froncie długości pół mili.

Podczas ostrzeliwania części frontu nieprzyjacielskiego zburzono wczoraj dziesięć okopów armatnich, zaś czternaście silnie uszkodzono. Pięć podziemnych składów amunicji wyłeciało w powietrze.

Komunikat włoski.

Urzędowo donoszą dnia 23-go września.

Trwająca bez przerwy niepogoda stawiła wczoraj przeszkodę działalności naszych wojsk na całym terenie walk.

O znacznych postępach naszego zwycięstwa pochodzą donoszą tymczasem od źródeł Vanoli (Cismar) i ku wierzchołkowi Sief (Górna Cordevole).

Komunikat rumuński.

BUKARESZT. (B. W.) Urzędowo donoszą 22 września:

Na froncie północnym i północno-zachodnim stabe potyczki. Zdobylimy 2 karabiny maszynowe i wzięliśmy 140 jeńców.

Front południowy.

W Dobrudży nieprzyjacieli powstrzymał swój odwrót i fortyfikuje się. Wojska nasze częścią sił nieprzyjaciela na prawem skrzydle zmusiły do ucieczki.

Atak w powietrzu: Latawce nieprzyjacielskie rzuciły bomby na Czerna Woda i zabiły 7 osób, w tem 2 żołnierzy. Zabito również wiele zwierząt i uszkodzono 2 domy.

Zgon posła Wład. Żukowskiego.

WARSZAWA, 24 | 9. Z Petersburga nadeszła wiadomość o śmierci inż. Władysława Żukowskiego, byłego posła ziem i piotrkowskiej do I i II Dumi Państwowej.

Żukowski urodził się w r. 1860 w Bogdanówce na Wołyniu, gimnazjum ukończył w Niemirowie w r. 1878, uniwersytet w Warszawie w r. 1882, instytut górniczy w Petersburgu w r. 1887. Od r. 1893 był przedstawicielem interesów górnictwa polskiego w Petersburgu, przyczem od roku 1895 do 1901 był dyrektorem olbrzymich zakładów Brjańskich. Był jednak zawsze szczerym polakiem, pisał po polsku dzieła naukowe a podczas wyborów do II Dumi jako kandydat Zagłębia Dąbrowskiego wybrany został na posła od ziem piotrkowskiej, poprzeczając na tem stanowisku ostatniego posła do IV Dumi inż. Michała Łempickiego.

Zgon Zygmunta Balićkiego.

WARSZAWA, 24 | 9. Otrzymało wiadomość z Petersburga o śmierci znakomitego socjologa, polityka i działacza, redaktora „Przeglądu Wszepolskiego” a ostatnio „Przeglądu Narodowego” s. p. Zygmunta Balićkiego ur. w r. 1858.

Jeszcze nie czas na pokój.

BERNO, 24 | 9. W radzie związkowej zapada wczoraj decyzja co do wniosku złożonego zgromadzeniu Rady w sprawie doręczona jej podania o przywrócenie pokoju. Rada związkowa doszła do przekonania, że jeszcze nie nadeszła czas podjęcia pośrednictwa pokojowego.

Atak lotników rosyjskich.

BERLIN, 24 | 9. Rano dnia 23-go września trzy wielkie rosyjskie latawce morskie zaatakowały bez powodzenia morską stację lotniczą Augernsee. Podczas pościgu jeden z naszych latawców bojowych stracił jednego dwupłatowca na wschodzie od ujścia Dżwiny. Latawce nasze wróciły pomyślnie.

Atak lotników niemieckich.

BERLIN, 24 | 9. Dnia 22 września jeden z latawców niemieckich, stacjonowany we Flandrii obrzucił bombami baraki wojskowe pod Dover.

Pod Salonikami.

LONDYN, 24 | 9. Biuro Reutersa donosi urzędownie z Saloniki: Okręty otrzeźwiwały nieprzyjaciela w sąsiedztwie Nechori ze skutkiem zadawalającym. Akcja artylerji na froncie Doiranu wzrasta.

Nowy zaciąg w Rumunji.

GENEWA, 24 | 9. „Petit Parisien” dowiadyuje się z Bukaresztu, iż rumuński minister wojny powołał na 8 października rocznik poborowy z r. 1918.

Ofensywa serbska.

CHRYSZTJANJA, 24 | 9. Według doniesień prasy londyńskiej z Salonik, ofensywa serbska stanęła na punkcie martwym. Delegacje serbskie zdążają do Petersburga, by zabiegać o użycie Serbów do innej akcji, gdyż wszelkie propozycje czynione Sarajlowi, nie odniosły skutku.

Prasa rosyjska przeciw Grecji.

KOPENHAGA, 24 | 9. „Nowoje Wremia” występuje w gwałtowny sposób przeciwko zbyt daleko sięgającej bierności państw koalicyjnych wobec Grecji. Koalicja powinna, zdaniem „Nowoje Wremia,

wykorzystała zajęcie w poselstwie francuskim i wyciągnąć wszelkie konsekwencje z tego przygotowanego przez rząd grecki zamachu. Cały mechanizm rządowy, zdaniem „Now. Wrem.” wpadł w ręce mocarstw centralnych, które zrobią z Grecji to, co zrobiły z Turcji i Bułgarii. „Do tego nie powinniśmy dopuścić, woła „Now. Wremia”.

W imię dobra naszych interesów i interesów narodowych Grecji powinniśmy zastosować wszystkie środki zaradcze nie przeciwko narodowi greckiemu, lecz przeciwko tym, którzy naruszają i gwałcą wolę narodu. Usuwać naszych przeciwników w Grecji nawet i przemocą, uratujemy przez to cały kraj.

Grecją powinien rządzić gabinet narodowy.

Kongresy socjalistyczne.

CHRYSZTJANJA, 24 | 9.

Niedawno odbył się kongres socjalistów państw neutralnych w Hadze, który uchwalił szereg, znanych już z depesz, postulatów, dotyczących celów wojny i pokoju. Między innymi, postawiono zasadniczo kwestję porozumienia się socjalistów wszystkich krajów dla przyspieszenia końca wojny, i regulacji zagadnień pokojowych.

Jak wiadomo, sprawa porozumienia się partii socjalistycznych państw walczących z sobą napotyka opór Francuzów, którzy stanowczo opierają się zwolaniu pełnego posiedzenia Międzynarodowego Biura Socjalistycznego, dopóki międzynarodowy socjalizm nie stwierdzi winy państwa, które wojnę wywołało, — dopóki nie będzie uznane prawo proletariatu napaźniętego państwa do obrony ojczyzny, oraz obowiązek międzynarodowego proletariatu do popierania jego wysiłków.

Tego rodzaju postawienie kwestji przez Francuzów uniemożliwia jakiegokolwiek układy i porozumienie między socjalistami Niemcami a Francuzami.

Stanowisko socjalistów francuskich.

PARYŻ, 24 | 9. Depesza agencji Havasa:

Grupa parlamentarna zjednoczonych socjalistów, z wyjątkiem trzech deputowanych: Blanca, Brizona i Rafina Dugensa, przyjęła jednogłośnie oświadczenie, odczytane podczas rozpraw nad bieżącym kredytem wojennym. Oświadczenie przypomina, że 4 sierpnia 1914 zjednoczeni socjaliści głosowali za kredytem, gdy Francja mogła bronić się przeciw podstępemu atakowi.

I dziś głosować będą za kredytem wojennym, gdyż zaatakowana Francja musi bronić swojej niepodległości i osłaniać Europę przed groźbą hegemonji. Żaden socjalista nie zgodziłby się na pokój, któryby miał Francję okaleczyć lub zmniejszyć.

Oświadczenie to kończy się słowami:

„Od rządów koalicji zależy przy spieszym godzinę pokoju, zarówno przez silne i jednolite kierownictwo akcji wojskowej, jak również przez akcję dyplomatyczną, jasno zwracającą uwagę całego świata na warunki, któreby zapewniły niezależność narodom i organizację sądu międzynarodowego”.

Ludność Berlina.

BERLIN, 24 | 9. W początku sierpnia r. b. wynosiła ludność Berlina 1,784,194 głów, to znaczy w ciągu lipca zmalała o 6,687 dusz. Również i liczba urodzin cofa się w Berlinie.

Wynosiła ona 11 tysięcy wobec 15 w roku ubiegłym, a 18 w roku 1914. W roku 1918 wynosiła cyfra ta jeszcze 19, w roku 1912 jeszcze 20, a w roku 1911 nawet 21 na tysiąc.

Z Lublina.

Komitet Legionowy Opieki Wojennej.

W Lublinie powstał komitet, którego zadaniem będzie niesienia pomocy naszemu żołnierzowi, dalej szczególą troską komitet zamierza otoczyć superarbitrowanych Legionistów, dostarczając im środków do życia wyszukując w schroniskach, szpitalach, udzielając zapomóg, porad oraz wskazówek prawnych itp.

Wreszcie komitet, otwierając szkoły, ochrony, kurs, warsztaty, da możliwość kształcenia się dzieciom Legionistów i sierotom bezdomnym, których ojcowie polegali na polu chwały.

W skład powyższego Komitetu Pomocy Legionowej dotychczas weszły panie: Hinczowa Helena, Ciświcka Irena, Jarnuszkiewiczowa Tekla, Prądnowska Marja, Plutyńska Eleonora, Wodzinowska Marja, oraz panowie: Dr. W. Jasiński, W. Moritz, B. Sekutowicz i ks. J. Władziński.

Na przewodniczącego komitetu powołana została p. I. Ciświcka, na skarbnika p. B. Sekutowicz.

Z Łodzi.

O 120 bóżnic.

Żydzi łódzcy rozpoczęli starania o otwarcie ponowne 120 bóżnic zamkniętych w północnej części Łodzi z powodu warunków antyosanitarnych.

Z Warszawy.

Zwierzyniec warszawski.

Założyciele Tow. akcyjnego „Zwierzyniec warszawski” rozpoczęli już zabiegać w celu zebrania kapitału zakładowego w sumie 300.000 rb. Za pierwszy przeciw warunkom dalszej pracy postawili uzyskanie od zarządu miasta bezpłatnie 25 morgów odpowiedniego gruntu w granicach Wielkiej Warszawy

Restauracja zamku.

Odnowa zegara na zamku królewskim dobiega końca. Oprócz oczyszczenia mechanizmu zegarowego wewnątrz, zgodnie z życzeniem Tow. opieki nad zabytkami przeszłości, przystąpiono obecnie do odnowy tarczy zegarowej.

Jednocześnie z zegarem pewnej odnowie ulegnie wieża zamkowa. — Oto na wieży tej nad bramą wjazdową widniał ongi Orzeł biały, którego następnie zmieniono na orła rosyjskiego z Orłem polskim po środku, a za Hurki zatarto emblemat polskości i umieszczono św. Jerzego.

Orzeł rosyjski został z zamku usunięty, a na jego miejsce wmurowano ma być znowu Orzeł polski. Wzoru jego dostarczył mają nasi historycy, aby możliwie najściślej odzwierciedlał usuniętą niszczytelkami rękoma pamiętkę. Praca ta dokonana zostanie jednocześnie z odnową zegara.

Zaznaczyć należy, że restauracja zamku postępuje od roku powoli wprawdzie, ale stale. Po uporządkowaniu całości odnowiono, jak wiadomo, piękną salę biblioteki królewskiej, odnowiono front zamku od strony Wisły zniszczony ostatniem ostrzeliwaniem, sporządzono szczegółowe plany zamku, dokonano szeregu pomiarów i studjów obecnie zaś kolej przychodzi na restaurację wewnętrzną, która z braku funduszy musi być prowadzona dorywczo, niemniej jednak konsekwentnie.

Wybuch Etny.

Biuro korespondencyjne, na podstawie dzienników francuskich, doniosło o silym wybuchu Etny. Wybuch był tak silny, że podobno zawalił się główny krater wulkanu.

Już Diodoros Sycylijski przypomnia, że Sycylijanie musieli za czasów wojny trojańskiej wskutek wybuchu wulkanu, opuścić swój kraj. Najstarsza jednak wiadomość historyczna opowiada o wybuchu Etny w roku 698 przed Chrystusem. Dalej Thukydides opowiada, że w szóstym roku wojny peloponeskiej (425 przed Chrystusem) lawa zalała okolice Katanii, a był to podobno trzeci już wybuch, odkąd Grecy osiedli w Sycylii. Dopiero w czasach po Chrystusowych mamy lepsze i pewniejsze wiadomości o wybuchu Etny. I tak jeden z najsilniejszych wybuchów zdarzył się 4 lutego 1169 r.; przy wybuchu w roku 1188 zginęło 15 000 ludzi. Następnie wielkie wybuchy miały miejsce w latach 1329, 1586 i 1587. Najsmutniejszym jednak i najstarszym dla mieszkańców z okolic Etny był wiek XVII. Od roku 1503 do roku 1620 wybuchała Etna prawie bez przerwy, a na rok 1669 przypada najgroźniejszy jej wybuch.

Wybuch ten zniszczył, zalewając lawą, 12 miast i wsi z 20,000 mieszkańców. Oprócz tego sześć innych osad zginęło wskutek trzęsienia ziemi.

W XVIII stuleciu większe wybuchy przypadają na lata: 1783, 1787 i 1792; w XIX zaś wieku na lata: 1809, 1819, 1830, 1843, 1852, a zwłaszcza na rok 1865.

Z nowszych wybuchów zaznaczyć należy wybuchy w dniach 29 i 30 sierpnia 1874 roku, od 26 maja do 6 czerwca 1879 r. i od 18 maja do 8 czerwca 1866 roku.

Ostatni wybuch miał miejsce w lipcu i sierpniu 1892 roku.

KRONIKA

Z niedzielnego

„Słonecznika“.

Słoneczny był dzień „Słonecznika“. Po długich dniach niepogody prawdziwa niespodziankę sprawił nam on wszystkim od samego rana. To też członkowie komitetu stanęli rąco do pracy i wraz z kwestarkami zacierali ręce z radości, że przynajmniej pogoda cel tak wzniosły poparła.

Jeszcze chłód ranny panował na ulicach miasta, a już pierwsze słoneczniki zakwitły w kłapach pałt i surdutów, a niejednokrotnie widziało się przezornych, jak zwykle w porze zmiennej w pałtach z karakułowymi kołnierzami przystrojonych słonecznikiem. Nigdy też przyswowie „przygiątki kwiatek do kożucha“ nie miało większej racji bytu.

Okolo południa złotó tak było na ulicach a kilkadziesiąt częstochowianek uzbrojonych w pęk słoneczników w asyście panów z woreczkami, atakowało serca i kieszenie przechodniów. Naogół datki dawano dość chętnie a wymawiających się od złożeńa ofiary było niewiele. Widziało się też jak zwykle ukwieconych panów we wszystkich kłapach, dziurkach i guziczkach.

Po południu wiele osób pospieszyło do parku Staszica, gdzie przy skocznych tonach orkiestry Straży Ognowej pod batutą p. E. Makoszy, kręciono się wokół altany w więcej lub mniej zacienionych alejkach, a

Probójcie szczęścia

Największą wygraną bo

1000

rubli wygrał na I loterii Częstoch. na Doraźną pomoc pan W. Fl. z Częstochowy w kolekcje naszego pisma.

Największa wygrana 150,000 Marek.

Kupujcie więc i teraz

Losy

na loterję Dobroczynną Głównej Rady Opiekuńczej w Administracji

„Gońca Częstochowskiego“ ul. Panny Maryi № 38.

Przyjmuje się zapisy i na udziały do kilku losów.

zwoltenicy samotności ginęli w alejce marzeń, gdzie w towarzystwie przedstawicielki płci pięknej na rozmowie o wszystkim i niczem czas płynął mile. Rozpoczęta rano żółta ofensywa kwiatowa, wkrótce ustąpiła atakom różnokolorowych powoli, rumianków i wszelkiego kwiecica. Zmrok zapadał, kiedy kwestarki schodząc z pozytyw składają daninę w sklepie komitetu dnia kwiatka, gdzie szereg osób pod naczelnem dowództwem p. M. Jurakowskiego likwidował interesy dnia kwiatka.

Wystawa sklepu, pełna różnej wielkości słoneczników zwracała ogólną uwagę przechodniów, jak również pięknie symbolizujące jesień, a na pierwszy dzień jesieni 22 września z odpowiednich płodów przez artystę — ogrodnika i dekoratora p. Romana Słabiaka ułożone okno w Fermie Ogrodniczej, tudzież przepelnione umyślnie na niedzielną dzień kwiatka różnobarwnem kwiecikiem, owocami itd. wystawy ogrodnicze pp. Stanisława Jastrzębskiego, J. Kurka i Spółki Ogrodniczej.

Złote niebezpieczeństwo nie omijało przez cały dzień dosłownie nikogo, zaglądało po południu na ludniejszą niż zwykle w dzisiejszych czasach werandę Jackowskiego, do przepelnionego „foyer“ teatru Paryskiego i do hali restauracyjnej „Apollo“, gdzie zęgnął stałych bywalców koncertmistrz p. Alojzy Salzberg, dorodne kwestarki w ciągu dnia dyzurowały u wrot świątyni i na wszystkich skrzyżowaniach ulic, słowem wszędzie.

To też, zdaje się, że mimo warunków niezbyt sprzyjających wszelakim kwestom ulicznym — niedzielną „Słonecznik“ należy do udatnych.

Zaślubiny.

W sobotę 23 b. m. o godz. 7 w. w kościele św. Barbary ks. kan. Szabelski z Rozpry w asyście ks. kan. Nassalskiego i ks. Szymanowskiego, po bogostawli związek małżeński p. Wandy Bogusławskiej córki znanego w naszym mieście obywatela i właściciela Zacisza inż. Władysława z p. Bogdanem Święcickim znanym w szerokiach kołach obywatelstwa synem p. Ksawerego Święcickiego właściciela dom. Smotryszew w ziemi piotrkowskiej.

Szczęście Boże młodej parze!

Zmiany.

„Dzien Nar.“ donosi, że pułkownik Władysław Sikorski, szef departamentu wojskowego N. K. N. wyjechał na linię, celem objęcia komendy nad III pułkiem Legjonów. Będzie on jednocześnie sprawował dotychczasowe funkcje szefa.

Osobiste.

Przez dwa dni bawił w naszym mieście w powrotnym przejeździe do Warszawy z Krakowa, gdzie bawił u

chorego syna—legjonisty znakomity krytyk, esteta, poeta i filozof, był redaktor „Ateneum“ miesięcznika o wysokim poziomie artystycznym i literackim, wychodzącego w Warszawie a potem w Dreznie—Cezary Jelenta (Napoleon Hirszband).

Dzisiejsze przedstawienie akademickie.

Jak już pisaliśmy, dziś we wtorek 26 b. m. odbędzie się w teatrze „Apollo“ bardzo interesujące ze względu na program, jak i cel, przedstawienie studenckie, na które wybiera się bardzo wiele osób. Pozostałe w niewielkiej liczbie bilety nabywać można dziś we wtorek w kasie teatru „Apollo“ od godz. 11 do 1 po poł. i od 5 do rozpoczęcia przedstawienia.

Akademicy.

Akademik... Ileż westchnień pod jego adresem posyła ciągle młodzież szkolna płci obojga.

„Ach chciałbym, chciałbym ja studentem być“ słyszy się ciągle tę piosenkę popularną netylika w Warszawie ale i tu w Częstochowie. Tak... każdego nęci to życie studenckie pełne wrażeń. Bo jakże to przyjemnie kiedy młodzian znalazłszy się w uniwersytecie będzie mieszkał gdzieś na „czwartaku“, będzie niedosypiał, niedojadł byle tylko można było się uczyć. Bo i jakżeż tu nie uczyć się. Wszak młodzież ta to przyszłe społeczeństwo. A coby to było, gdyby ono było nieoświecone? Nie mieli byśmy doktorów, adwokatów, inżynierów, agronomów... no i filofów? Tak bo i to pocziwe stworzenia „Mało jedzą a dużo gadają“ gdy przedtem dużo jedli a mało i to bardzo mało gadali.

Tak... tak... Częstochowo... Popieraj za wszystkich sił tych co w przyszłości mają kierować narodem. Popieraj ich!!! Niedługo już a znikną ci z oczu barwne biało-amarantowe rogatywki i bronzowe berety.

Częstochowo! Masz okazję pożegnania się godnie z akademikami. Oto dziś urządzają przedstawienie w „Apollo“. Pospiesz więc i pożegnaj się z nimi a będą ci wdzięczni, że pamiętasz o nich.

A więc do zobaczenia we wtorek w „Apollo“.

Władysław Kudlicz.

Wyroki śmierci.

Ces. Niemiecki Sąd Okręgowy na sobotniem posiedzeniu 23 września skazał za zbrojne napady bandycykie—

Ignacego Bogacza i Wojciecha Waligórskiego—na karę śmierci, Stanisława Połanika i Antoniego Kowalskiego—na dożywotnie ciężkie więzienie,

Stanisława Małka—na 10 lat ciężkiego więzienia.

Węgiel u Handlowców.

Członkowie Stowarzyszenia Handlowców, pragnący zaopatrzyć się w węgiel, proszeni są o zgłoszenia. Zapisy przyjmuje kancelarja Stowarzyszenia (Piękna 6) od godz. 6 po poł. Przy zapisach wymagana jest pełna należność.

O szkole dla gospodyń wiejskich w okolicy Częstochowy

Jeden z czytelników naszego pisma nadsyła nam list ze wsi, w którym pisze, że miło mu było przeczytać wiadomość zamieszczoną w naszym „Gońcu“ o wznowieniu wykładów w szkole dla gospodyń wiejskich w Mirostawicach.

Rozmawiając z gospodyniami wiejskimi, korespondent nasz doszedł do wniosku, że matki chętnie posłały swe córki do szkoły w Mirostawicach, jednak głównie stoi temu na

